

Sklepy Żabka to placówki pocztowe. Mogą być otwarte w niedziele z zakazem handlu

data aktualizacji: 2018.04.24



Jak ustalił portal wiadomoscihandlowe.pl, sieć Żabka znalazła sposób na to, jak zachęcić franczyzobiorców do otwierania sklepów w niedziele z zakazem handlu. Sieć twierdzi, że jej sklepy, jako placówki pocztowe, będą mogły funkcjonować w dni, w które zamknięte pozostaną lokale większości konkurentów. Do otwierania sklepów w niedziele franczyzobiorców Żabki zachęcać ma też zmodyfikowany system wynagrodzeń, uwzględniający premie za handel w "niehandlowe" dni. Działania Żabki wydają się śmiałe, ale przy tym całkowicie legalne.

Jak wynika z naszych informacji, począwszy od środy 25 kwietnia franczyzobiorcy sieci będą otrzymywać naklejki z napisem "Placówka pocztowa", do wyeksponowania na drzwiach sklepu. Udało nam się potwierdzić tę informację w trzech źródłach; widzieliśmy także wzór wyprodukowanej naklejki.

Jak to możliwe, że sklepy spożywcze mogą być jednocześnie placówkami pocztowymi? Najprawdopodobniej to efekt współpracy Żabki z Poczta Polska i DHL.

- Status placówki pocztowej sklepów Żabka wynika z umów zawartych z operatorem pocztowym i funkcjonuje w sieci od 2012 roku, a obecny status wynika bezpośrednio z poszerzonej umowy zawartej z operatorem pocztowym w 2015 roku – wyjaśnia w odpowiedzi na nasze pytania biuro

prasowe Żabki. - Umowy te zostały zawarte w związku z rozpoczęciem świadczenia wybranych usług pocztowych i były szeroko komunikowane wcześniej. Ostatnim przykładem jest poszerzenie współpracy z Poczta Polska w ubiegłym roku - dodają przedstawiciele firmy Żabka Polska.

Od 15 listopada ub.r. we wszystkich Żabkach odbierać można paczki DHL. Z kolei w ostatnich tygodniach sieć sklepów rozszerzyła sojusz z Poczta Polska z 400 punktów click&collect na ok. 1 tys. lokalizacji. Docelowo usługa może zostać wdrożona we wszystkich 5 tys. sklepów Żabka/Freshmarket.

Słowa Żabki znajdują odzwierciedlenie we wpisach w KRS. Redakcja portalu wiadomoscihandlowe.pl sprawdziła w ten sposób kilkadziesiąt franczyzobiorców Żabek z różnych miast Polski. W większości przypadków natrafiliśmy na kod PKD 53.20.Z oznaczający "pozostałą działalność pocztową i kurierską". Taki kod wpisany był przy tych podmiotach już od kilku lat.

Zakwalifikowanie Żabek jako placówek pocztowych oznacza, że sklepy te nie będą objęte zakazem niedzielnego handlu. Jednym z wyjątków zapisanych w obowiązującej od marca br. ustawie są bowiem "placówki pocztowe w rozumieniu ustawy Prawo pocztowe".

Jak czytamy w ustawie Prawo pocztowe, za placówkę pocztową należy uznać "jednostkę organizacyjną operatora pocztowego lub agenta pocztowego, w której można zawrzeć umowę o świadczenie usługi pocztowej lub która doręcza adresatom przesyłki pocztowe lub kwoty pieniężne określone w przekazach pocztowych, albo inne wyodrębnione i oznaczone przez operatora pocztowego miejsce, w którym można zawrzeć umowę o świadczenie usługi pocztowej lub odebrać przesyłkę pocztową lub kwotę pieniężną określoną w przekazie pocztowym".

- Żabka Polska podejmuje działania wspierające franczyzobiorców w wykorzystaniu możliwości stworzonych przez ustawodawcę - tłumaczy biuro prasowe Żabki poproszone o ocenę sytuacji firmy w kontekście półtora miesiąca obowiązywania zakazu handlu w niedziele.

Aby sklepy ogólnospożywcze nie były przekształcane w kwaciarnie, piekarnie, lodziarnie itp. w reakcji na zakaz handlu, ustawodawca posłużył się w ustawie regulującej niedzielny handel kryterium tzw. "przeważającej działalności". Dzięki temu umieszczenie w ofercie sklepu spożywczego tulipanów i wywieszenie szyldu "kwaciarnia" nie wystarczy do tego, by punkt został zakwalifikowany jako kwaciarnia.

Jednak w przypadku wyjątku przewidzianego dla placówek pocztowych, kryterium "przeważającej działalności" nie zostało zastosowane. To oznacza, że teoretycznie nawet bardzo poboczna działalność związana z wydawaniem paczek może być legalną furtką pozwalającą na otwieranie punktów umożliwiających tego rodzaju usługę w niedziele objęte zakazem. Działania Żabki wydają się zatem śmiałe, ale przy tym całkowicie legalne.

Dla Żabki sprawa ma kolosalne znaczenie. Jeśli sklepy faktycznie uznane zostaną za placówki pocztowe - a zdaniem sieci powinno tak być - będzie to oznaczało, że w zakazane niedziele za ladą sklepów nie będzie musiał stać sam franczyzobiorca (kwestionowana przez wielu prawników interpretacja przepisów autorstwa MRPiPS i Państwową Inspekcję Pracy dopuszcza także pomoc rodziny) - pracować w punkcie będzie mógł także szeregowy pracownik.

Należy podkreślić, że począwszy od pierwszej niedzieli z zakazem handlu (11 marca), w każdą kolejną działało coraz więcej Żabek. - Od początku obowiązywania ograniczeń wielu franczyzobiorców korzystało z możliwości stworzonej przez ustawodawcę. Stanowi to dla nich szansę na wzrost obrotów i umocnienie pozycji ich sklepów na lokalnych rynkach. Potwierdzamy, że liczba otwartych Żabek rzeczywiście rośnie, co głównie wynika z faktu, że otwarte sklepy odnotowują

bardzo dobre wyniki - zaznacza biuro prasowe Żabki.

Do tej pory wydawało się, że nawet gdyby wszyscy franczyzobiorcy stanęli w niedzielę za ladą w swoich placówkach, to i tak nie wszystkie Żabki byłyby otwarte - to konsekwencja faktu, że na 5 tys. Żabek w Polsce przypada ok. 3 tys. franczyzobiorców. Jednak w ostatnią niedzielę z zakazem handlu (22 kwietnia) zaobserwować mogliśmy zdecydowany skok liczby otwartych Żabek.

Zbiegło się to w czasie z zachęcaniem przez Żabkę klientów poprzez reklamy emitowane w radiu do niedzielnych zakupów. Również franczyzobiorcy zyskali nowy impuls do tego, by otworzyć sklepy, nawet jeśli we wcześniejsze niedziele z ograniczeniami handlu tego nie zrobili - jest nim potencjalna premia.

Portal wiadomoscihandlowe.pl zapoznał się ze szczegółami nowego systemu wynagrodzeń w Żabce, premiującego otwieranie sklepów w niedziele objęte zakazem handlu. Otóż w każdą niedzielę i święto niehandlowe franczyzobiorca Żabki otrzymywać ma dodatkowe 10 proc. od obrotu netto zrealizowanego na większości towarów (tych dostarczanych z centrum logistycznego sieci oraz tzw. dostaw bezpośrednich; bez wyrobów tytoniowych) - ma to być zarazem nie mniej, niż 350 zł. Warunek? Sprzedaż należy realizować w niedziele przez minimum osiem godzin między 10.00 a 21.00.

- Uzupełnienia w systemie [wynagrodzeń] miały za cel docenienie dodatkowego zaangażowania franczyzobiorców, które wiąże się z prowadzeniem handlu w dniach objętych ograniczeniami, co umożliwi im, jako przedsiębiorcom, obowiązująca ustawa - tłumaczy biuro prasowe Żabki. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, franczyzobiorcy Żabki, którym nie uda się zrealizować swoich targetów, a będą otwierać sklepy w niedziele, będą mogli także liczyć na większą elastyczność ze strony centrali.

Czy powyższe zmiany wystarczą by nakłonić franczyzobiorców Żabki do otwierania sklepów w niedziele w zakazem handlu? Wydaje się, że są na to spore szanse, co potwierdził ubiegły weekend. Część franczyzobiorców do zmian podchodzi sceptycznie, inni oceniają je pozytywnie. Centrala Żabki liczy na to, że wdrożone w ostatnich dniach zmiany systemu wynagrodzeń, a także możliwość skorzystania z wyjątków dot. niedzielnego handlu przewidzianych dla franczyzobiorców i dla placówek pocztowych, przekonają tych, którzy jak dotąd pozostawali niezdecydowani.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/sklepy-zabka-to-placowki-pocztowe-moga-byc-otwarte,46758>